



Dla rodziców i wychowawców najtrudniejszym wiekiem ich dzieci jest wiek dojrzewania. Jest to czas, gdy młody człowiek walczy o niezależność i indywidualność. Taka walka najczęściej przejawia się w zmianach w swoim wyglądzie, który bardzo często bywa nie akceptowany przez dorosłych. Na przykład, młody człowiek zaczyna myśleć o kolczyku w nosie albo kilku w uszach, o ufarbowanych włosach albo tatuażu na przedramieniu. Podobne zachowanie najczęściej staje się przedmiotem sporów. Nastolatek walczy o inność, a rodzice chcą „normalności”. † Dla nastolatka ważna jest akceptacja rówieśników, a rodzice myślą o odbiorze całego społeczeństwa ich dzieci. Najważniejsza zasada – nie wywierać presji. Presja – nie jest metodą wychowawczą. Co robić, gdy nastolatek sygnalizuje, że chce przefarbować włosy na niebiesko, chce mieć tatuaż na plecach albo kolczyk w uchu? Proponuję kilka porad dla rodziców, które pomogą im zachować równowagę i nie zepsuć relacji ze swoimi dziećmi.

1. Rodzice powinni wyjaśnić dziecku, że nie mają nic przeciwko niektórym zmianom w jego wyglądzie, lecz jednocześnie zwrócić uwagę, że bardzo ważne jest, aby te zmiany nie powodowały kłopotów, na przykład w szkole. W każdej uczelni zawsze są pewne ograniczenia. Można również opowiedzieć historię o swoim pragnieniu zmian w wyglądzie w szkole, i o zupełnie innym podejściu do tych zmian w dorosłości.

2. Jeżeli dziecko jest zdecydowane na pewne eksperymenty, np. na ufarbowanie włosów albo nałożenie pewnego makijażu, można zaproponować na to czas wakacji. Warto zaznaczyć, że tatuaże oraz kolczyki mogą szkodzić zdrowiu, a zlikwidowanie ich będzie o wiele trudniejsze i o wiele kosztowniejsze. W rozmowach z młodymi ludźmi należy podkreślić bardzo ważną rolę zdrowia w życiu, aby zachęcić do bardziej odpowiedzialnego traktowania siebie.

3. Trzeba mówić o wszelkich zmianach, które zachodzą w życiu młodej osoby. W taki sposób może nauczyć się od rodziców jak trzeba się ubierać, i że ubiór musi być dopasowany do każdego miejsca, np. inaczej ubieramy się do szkoły, inaczej do kościoła, a inaczej w odwiedziny do znajomych albo na siłownię. Warto też, żeby rodzice zgodzili się na ulubione dzinsy albo pozwolili dziecku na spotkanie koleżeńskie ubrać się tak, jak chce. Gust dziecka bardzo często się zmienia, a rodzic, jako obserwator, może wprowadzać pewną korektę.

4. Gdy dziewczyny chcą korzystać z kosmetyków w młodym wieku, warto porozmawiać o tym, czy będą w stanie wydać własne kieszonkowe pieniądze na to, i czy taki makijaż nie

zepsuje ich naturalne piękno. Rodzice, a w tym przypadku matka, powinna powiedzieć i wytłumaczyć córce o swoich gustach, preferencjach w dziedzinie makijażu, a również ile kłopotów i problemów ze zdrowiem może nieść w sobie dość wczesne i aktywne nakładanie kosmetyków. 5. Nie zaprzeczajmy, że wygląd nastolatka to jego sprawa, ponieważ tak rzeczywiście jest. Lecz w atmosferze zrozumienia i mówienia łatwiej jest negocjować ewentualne zmiany w życiu młodych osób. Warto również przyjrzeć się bliżej, kim są przyjaciele waszego dziecka i gdzie dziecko spędza wolny czas.

Dla Duszpasterza, który zajmuje się w parafii młodzieżą i jest blisko młodych ludzi, warto zauważać takie przejawy walki o indywidualność u podopiecznych. W rozmowach podkreślać częściej dar ciała i życia, dany przez Boga, przypominając naukę Kościoła i wartości, które powinien wybierać człowiek. Dobrze przygotowana katecheza na ten temat albo rozmowy z młodymi ludźmi pomogą im wykreować jedyny i prawdziwy obraz siebie jako osoby, nie tracąc swojej indywidualności oraz świadomości, że są kochani przez Boga.

Pytania można wysyłać na pocztę elektroniczną solobuda@gmail.com